

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Wróblewski
Sędziowie:	SSA Tadeusz Kielbowicz SSA Witold Franckiewicz (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r.

sprawy **K. C.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt III K 53/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. C.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. I. P. kwotę 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Oskarżony K. C., wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. został uznany za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2012 r. około godziny 21.40, będąc w sklepie monopolowym przy ul. (...) w B., maskując twarz przy użyciu czapki – tzw. kominiarki, posługując się trzymanym w ręku nożem o długim ostrzu, grożąc ekspedientce D. S. wyrządzeniem krzywdy, zażądał natychmiastowego wydania wszystkich pieniędzy znajdujących się w kasie sklepu, dużej butelki wódki, paczki tytoniu oraz telefonu komórkowego leżącego przy ladzie, w wyniku czego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w gotówce o różnych nominałach, wszystko w łącznej wysokości 462,25 zł, butelki wódki marki (...) o poj. 1 litra i wartości 50 zł, paczki tytoniu (...) o wadze 100 g i wartości 43 zł, jak również telefonu komórkowego marki S. (...) (...) koloru czarny metalik o nr (...) i wartości 500 zł, działając tym samym na szkodę B. H., właścicielki formy (...) .H.U. Sklep (...) z/s (...)-(...) B. ul. (...) w łącznej wysokości 1.055,25 zł oraz na szkodę D. S., pracownicy w/w sklepu, przy

czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21 kwietnia 2008 r. do 3 lutego 2009 r. i od 3 lutego 2010 r. do 1 grudnia 2010 r. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzegu z dnia 29 sierpnia 2008 r. sygn. akt II K 121/08 za czyny z art. 278 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. oraz czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. a także w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 3 lutego 2009 r. do 3 lutego 2010 r. kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sadu Rejonowego w Brzegu z dnia 4 kwietnia 2006 r. sygn. akt II K 14/06 za czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na postawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz B. H. i M. H. kwoty 1055,25 zł,

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach 24.01.2012r.- 11.05.2012r.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. P. kwotę 885,60 zł , w tym należny podatek od towarów i usług – tytułem udzielonej oskarżonemu nie opłaconej obrony z urzędu,

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrończyni oskarżonego –adw. I. P., zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że osobą która w dniu 17 stycznia 2012 r. o godzinie około 21.40 w sklepie monopolowym przy ul. (...) w B. dokonała rozboju, był oskarżony K. C., że po oddaleniu się z miejsca przestępstwa wyrzucił do O. z mostu kominiarkę, nóż kuchenny i bluzę z kapturem, a wódkę wypił do połowy oraz ustaleniu, że oskarżony był około godziny 00.30 w takim stanie nietrzeźwości , że świadkowie S. B. i A. M. musieli pomóc nietrzeźwemu oskarżonemu wsiąść do wagonu (...) relacji O. –T.,

II. obrazę przepisów postępowania, mający wpływ na wynik sprawy (art. 438 pkt 2 k.p.k.):

1.

1. poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w ten sposób, że pomimo braku przeprowadzenia przez organ w postępowaniu przygotowawczym podstawowych dowodów polegających na okazaniu sprawy pokrzywdzonej, eksperymencie procesowym polegającym na wskazaniu przez podejrzanego miejsca porzucenia przedmiotów: noża oraz elementów ubioru, a także pomimo braku rozpoznania sprawy przez poszkodowaną D. S. w postępowaniu sądowym , Sąd I instancji przyjął, że to oskarżony w dniu 17 stycznia 2012 r. dokonał rozboju z art. 280 § 2 k.k. w sklepie monopolowym w B., rozstrzygając wszystkie wątpliwości na jego niekorzyść,

2. poprzez naruszenie art. 74 § 1 w zw.z art. 5 § 2 k.p.k., gdyż Sąd I instancji ustalił sprawstwo oskarżonego jedynie w oparciu o złożoną w dniu 25.01. 2012 r. część wyjaśnień, z których później oskarżony się wycofał, zastępując je innymi, uzależniając uznanie reszty wyjaśnień oskarżonego za prawdziwe od dostarczenia przez oskarżonego przekonujących dowodów, że dopuścił się on przestępstwa z art. 290 k.k. lub 291 k.k.,

3. poprzez naruszenie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., polegające na rozpatrywaniu jedynie okoliczności na niekorzyść oskarżonego , w szczególności zestawienia poszlak, takich jak posiadanie telefonu S. przez oskarżonego w dniu 18.01.2012 r. 19 godzin po dokonaniu rozboju z nadinterpretacją zeznań S. B. i A. M. polegającą na stworzeniu wrażenia, że oskarżony w dniu 17.01. 2012 r. był pod dużym wpływem alkoholu, nie pozwalającym mu na samodzielne wejście do pociągu oraz zinterpretowaniu na niekorzyść oskarżonego art. 74 § 1 k.p.k. , przez co zarzucenie oskarżonemu , że nie dostarczał dowodów na popełnienie przez siebie przestępstwa z art. 290 lub 291 k.k. oraz bezkrytyczne podejście do braków w postępowaniu przygotowawczym, co w konsekwencji prowadzi do pominięcia celu postępowania jakim jest wykrycie sprawy czynu i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz ochrony osoby niewinnej.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 31 maja 2012 r. i uniewinnienie oskarżonego K. C. od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się z zarzutem obrończyni oskarżonego K. C., jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy przyjmując, że to oskarżony był sprawcą przypisanego mu przez ten Sąd przestępstwa rozboju.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skuteczny tylko wówczas, gdy apelujący wykaże, że sąd I instancji rozstrzygając sprawę, nie poddał pod ocenę istotnych dowodów lub okoliczności, zgromadzone dowody ocenił w sposób sprzeczny ze wskazaniami zawartymi w art. 7 k.p.k. lub też zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84, a także T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, W-wa 2008, s.933).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie potwierdziła, aby Sąd Okręgowy w Opolu dopuścił się któregoś z wymienionych wyżej uchybień. Przeprowadzona przez niego ocena dowodów miała charakter całościowy oraz była zgodna ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania. Tym samym nie doszło do obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Także wnioski, wyprowadzone przez ten Sąd na podstawie poprawnie ocenionych dowodów, odpowiadają regułom logicznego myślenia.

Wbrew stanowisku skarżącej, proces oskarżonego K. C. nie miał charakteru poszlakowego, gdyż nie opierał się wyłącznie na dowodach pośrednich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bezpośrednim dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego, były jego wyjaśnienia złożone podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, potwierdzone następnie podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Przyznał się on wówczas do dokonania zarzucanego mu przestępstwa rozboju i podał szczegóły swojego zachowania w trakcie, jak również po dokonaniu tego przestępstwa. Charakteru tego dowodu nie zmienia fakt, że oskarżony odwołał następnie tę relację i złożył wyjaśnienia odmiennej treści.

Pozostałe dowody zgromadzone w sprawie miały charakter pośredni, jednakże jako takie, potwierdzały wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do winy. Uzasadniało to przyznanie tym jego wypowiedziom waloru wiarygodności.

Dowodami, które pośrednio wskazywały na sprawstwo oskarżonego były przede wszystkim:

1. zeznania świadków S. B. i A. M., którzy wskazali, że nietrzeźwy oskarżony przyszedł do ich mieszkania w dniu zdarzenia ok. godziny 23.00 i oznajmił, że jeszcze tej nocy wybiera się do N. , aby odwiedzić poznaną jakiś czas temu dziewczynę. Świadkowie odwieźli oskarżonego na dworzec PKP i pomogli mu wsiąść do pociągu. Zaprzeczyli jednocześnie wersji podawanej przez oskarżonego, jakoby w tym dniu przebywał on w ich mieszkaniu od rana,
2. dane przekazane przez operatora sieci komórkowej, które wykazały, że skradziony w trakcie przedmiotowego rabunku telefon marki S. (...) (...) o nr (...), w okresie od 18 do 24 stycznia 2012 r. współpracował z kartą SIM o nr (...), stanowiącą własność oskarżonego i logował się w tych dniach do przekaźników sieciowych na terenie N.. Nadto w dniu 18 stycznia 2012 r. oskarżony kontaktował się z tego telefonu ze świadkiem S. B.,
3. zeznania świadków B. T. i A. B., które potwierdziły, że oskarżony kilka dni po zdarzeniu, oferował im do sprzedaży telefon komórkowy, a gdy te odmówiły jego zakupu, sprzedał go przypadkowo spotkanej kobiecie.

Powyższe dowody, oceniane łącznie z wyjaśnieniami oskarżonego, w których przyznał się on do stawianego mu zarzutu wskazują, że jedyną wersją wydarzeń możliwą do przyjęcia w świetle zasad logicznego rozumowania, jest wersja, iż to oskarżony K. C. jest sprawcą zarzuconego mu rozboju.

Niezasadnie skarżąca kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, oparte na zeznaniach świadków S. B. i A. M., które świadczyły o tym, że oskarżony w chwili przybycia do ich mieszkania, jak również pobytu na stacji PKP, był pod znacznym wpływem alkoholu. Potwierdza to wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznał on, że po dokonaniu rozboju wypił połowę zawartości, zrabowanej w trakcie napadu, butelki wódki. Istotnie, z nagrania monitoringu znajdującego na dworcu PKP w B. wynika, że oskarżony był w stanie poruszać się o własnych siłach, jednakże w żaden sposób nie podważa to ustaleń Sądu I instancji odnośnie stopnia upojenia alkoholowego oskarżonego. Po pierwsze, na znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego wskazywali stanowczo i konsekwentnie świadkowie S. B. i A. M., którzy nie mieli przecież żadnego interesu, aby zeznawać nieprawdę - przeciwnie, jako rodzinie oskarżonego, mogłoby im przecież zależeć na korzystnym dla niego wyniku procesu. Po drugie, fakt, że oskarżony samodzielnie poruszał się po terenie dworca, nie zaprzecza twierdzeniom, że w/w świadkowie pomogli mu w samej czynności wsiadania do pociągu. Monitoring stacji PKP nie obejmował przecież terenu peronów. Po trzecie, jak wynika z protokołu odtworzenia nagrania z rzeczowego monitoringu (k. 155-156), oskarżony przechodząc przez halę dworca (cyt.) „chwiał się i zataczał”, co świadczy o tym, że był pod znacznym wpływem alkoholu. Słusznie Sąd Okręgowy uznał więc za wiarygodne zeznania S. B. i A. M. dotyczące stopnia nietrzeźwości oskarżonego.

Wyjaśnień oskarżonego, złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie podważa również to, że śledczym nie udało się odnaleźć kominiarki, bluzy oraz noża, które to przedmioty zostały przez oskarżonego użyte podczas napadu. Nie ujawnienie tych przedmiotów w żadnym razie nie może być poczytywane jako zawinione zaniedbanie organów śledczych, a także jako istotna luka w materiale dowodowym, uniemożliwiająca poczynienie w sprawie prawidłowych ustaleń. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że pozyskanie tych dowodów nie było z obiektywnych przyczyn możliwe. Oskarżony wyrzucił odzież i nóż do O.. Ich odnalezienie, po upływie ok. tygodnia czasu, było w zasadzie niewykonalne.

Ustaleń Sądu Okręgowego nie jest również w stanie obalić fakt, że w trakcie postępowania przygotowawczego nie dokonano czynności okazania oskarżonego pokrzywdzonej D. S.. Należy zgodzić się z apelującą, że nie przeprowadzenie tej czynności stanowiło pewne zaniedbanie organów ścigania, jednakże w świetle ustalonych okoliczności czynu można przypuszczać, że pokrzywdzona nie rozpoznałaby oskarżonego. Podczas napadu był on zamaskowany, zaś sama pokrzywdzona w chwili zdarzenia znajdowała się pod działaniem ogromnego stresu.

Brak przeprowadzenia powyższych czynności dowodowych, nie doprowadziło, wbrew sugestiom obrończyni oskarżonego, do zaistnienia w sprawie wątpliwości, których usunięcie nie było możliwe, co obligowało by Sąd do sięgnięcia po zasadę wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Wątpliwości te zdołano bowiem usunąć za pomocą innych środków dowodowych, tj. wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu, jak również za pomocą szeregu dowodów pośrednich, wymienionych we wcześniejszej części uzasadnienia. Tym samym, niezasadnie apelująca zarzuciła Sądowi I instancji obrazę w/w przepisu, powołując się, w istocie, wyłącznie na własne wątpliwości. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym nie można skutecznie zarzucać obrazy zasady in dubio pro reo powołując się jedynie na własne wątpliwości co do ustaleń faktycznych lub wykładni prawa. Tak ujął to Sąd Najwyższy w powoływanym wcześniej postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r.: „Dla oceny, czy nie został naruszony przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub interpretacji prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.”

Nie można też podzielić argumentów skarżącej, jakoby istotną okolicznością, mającą świadczyć o tym, że to nie osk. K. C. był sprawcą przedmiotowego rozboju, była treść - odmiennych od wyjaśnień oskarżonego - zeznań pokrzywdzonej odnośnie koloru kominiarki oraz bluzy, w które oskarżony był ubrany w trakcie rabunku. Po pierwsze,

jak już wspomniano, pokrzywdzona w chwili zdarzenia znajdowała się pod wpływem silnego stresu, co z pewnością miało wpływ na proces spostrzegania oraz zapamiętywania przez nią własnych spostrzeżeń. Po drugie, zeznania pokrzywdzonej na temat koloru ubioru oskarżonego nie są całkowicie sprzeczne z jego wyjaśnieniami. Pokrzywdzona wskazała bowiem ogólnie, że bluza, w którą ubrany był oskarżony była (cyt.) „jasnego” koloru. Zważywszy zaś na to, że postrzeganie i ocena kolorów ma zwykle charakter mocno subiektywny, nie można wykluczyć, że bluza ta miała odcień jasnozielony, o którym to kolorze wyjaśnił z kolei oskarżony. Jeśli zaś chodzi o kolor kominiarki, to wskazać należy, że błędne spostrzeżenie pokrzywdzonej co do koloru tego elementu ubioru oskarżonego, mogło wynikać z faktu jednoczesnego nałożenia przez niego na głowę kaptura bluzy, który to kaptur dodatkowo przysłaniał oskarżonemu twarz.

Zupełnie dowolne są z kolei twierdzenia apelującej, jakoby wiedza o szczegółach zdarzenia, które oskarżony podał w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, miały mu zostać przekazane przez funkcjonariuszy przeprowadzających z nim czynności procesowe. Na tego rodzaju okoliczności nie wskazują żadne dowody. W szczególności sam oskarżony nie wspominał w swoich późniejszych wyjaśnieniach, aby tego rodzaju zdarzenia miały miejsce. Również przesłuchany na rozprawie funkcjonariusz Policji – M. L., nie potwierdził, aby tego typu zachowania były udziałem któregoś z policjantów zajmujących się sprawą przedmiotowego rozboju.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszania przez Sąd I instancji przepisów art. 2 §1 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. Nie polega bowiem na prawdzie twierdzenie obrońcy oskarżonego, że Sąd ten uzależnił przyznanie wiarygodności późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego od dostarczenia przez niego dowodów je potwierdzających. Sąd ten, w granicach swobodnej oceny dowodów, zakwestionował jedynie wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego na rozprawie, wskazując m.in. na to, że nie potwierdza jej żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów. W żadnym wypadku nie oznacza to, że Sąd ten wymagał, czy chociażby oczekiwał od oskarżonego przedstawienia dowodów wskazujących na to, że nie jest on sprawcą rozboju, zaś telefon pochodzący z tego przestępstwa został przez niego nabyty od przypadkowego mężczyzny. Sąd Okręgowy uznał jedynie, że te wyjaśnienia oskarżonego zostały przez niego skonstruowane wyłącznie na potrzeby własnej linii obrony i nie zasługują na uwzględnienie. Nadto, w sposób przekonujący przedstawił argumenty, potwierdzające to stanowisko. Słusznie argumentował Sąd, że taka wersja wydarzeń pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero na późniejszym etapie procesu. Brak jest bowiem sensownego wytłumaczenia dla zachowania oskarżonego, w którym przyznaje się on do popełnienia przestępstwa kwalifikowanego rozboju, ukrywając jednocześnie okoliczności rzekomego nabycia telefonu (...) o nr (...), które narażałyby go co najwyżej na odpowiedzialność za przestępstwo paserstwa. Przy czym, niczego w ocenie w/w wyjaśnień nie zmieniłoby przeprowadzenie dowodu na okoliczność pobytu oskarżonego, w dniu napadu, pomiędzy godzinami 22.00 a 23.00, w sklepie (...) mieszczącym się przy ul. (...) w B.. To w okolicach tego sklepu miało dojść, według późniejszych wyjaśnień oskarżonego, do zakupu przedmiotowego telefonu komórkowego. Choć Sąd I instancji nie ustalił, w jakim konkretnie sklepie przebywał w/w godzinach oskarżony, to jednak sam fakt jego obecności w którymś z nich nie budził wątpliwości. Jak bowiem wynikało z zeznań świadków S. B. i A. M., oskarżony zjawił się w ich mieszkaniu ok. 23.00, przynosząc ze sobą dwie butelki piwa. Oznacza to, że oskarżony, po dokonaniu napadu, wstąpił do któregoś ze sklepów spożywczych lub monopolowych, aby to piwo nabyć. Nawet gdyby zdołano ustalić, w którym konkretnie sklepie oskarżony dokonał tego zakupu, nie stanowiłoby to podstawy do przyjęcia, że przedmiotowy telefon trafił w posiadanie oskarżonego w inny sposób niż w wyniku dokonanego przez niego rozboju.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że Sąd I instancji, opierając się na swobodnie ocenionych dowodach oraz przeprowadzając oparte na zasadach logiki rozumowanie, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy i uznał, że sprawcą przestępstwa rozboju, mającego miejsce w dniu 17 stycznia 2012 r. na terenie sklepu monopolowego, mieszczącego się przy ul. (...) w B., był oskarżony K. C..

Sąd I instancji prawidłowo również ocenił stopień zawinienia oskarżonego, jak również społecznej szkodliwości jego czynu i dostosował do niego rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności. Kary tej nie można uznać za rażąco surową, jeśli zważy się, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa oraz w okresie próby wyznaczonej w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia

wolności. Okoliczności te świadczą o tym, że oskarżony jest sprawcą zdemoralizowanym, wymagającym resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. P., kwotę 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, powiększoną o stawkę podatku VAT.

Na podstawie przepisu art. 634 k.p.k w zw.z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze, że w obecnej chwili nie osiąga on żadnych dochodów, zaś w perspektywie ma on do odbycia kilkuletnią karę pozbawienia wolności.